



MINISTER
KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Bogdan Zdrojewski

Warszawa, dnia 23 lipca 2009r.

DIK.DS.-070/4/09
DIK/ 4085 /09

Pan
Bogdan Borusiewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

w odpowiedzi na oświadczenie, złożone przez senatora Czesława Ryszkę wspólnie z innymi senatorami podczas 35 posiedzeniu Senatu w dniu 1 lipca 2009r. w sprawie dofinansowania przez Polski Instytut Sztuki Filmowej wskazanych produkcji filmowych (przesłane pismem z dnia 8 lipca 2009r. Nr BPS/DSK-043-1806/09), uprzejmie proszę Pana Marszałka o przyjęcie przedstawionych poniżej wyjaśnień:

„Antychryst” reż. Lars von Trier

Wniosek o dofinansowanie projektu pt. „Antychryst” został złożony przez firmę Zentropa International Poland Sp. z o.o. do PISF dnia 30.09.2008 roku w Sesji IV/2008 w ramach Priorytetu 5 - Wspieranie przedsięwzięć mniejszościowych podejmowanych przez polskich producentów. Wnioskowane dofinansowanie wynosiło 1.007.250 PLN, tj. 3,25% całkowitego budżetu przedsięwzięcia. Wniosek wpisywał się w ramy Priorytetu 5 zakładającego, że przyznane środki zostaną wykorzystane na terenie Polski, co w przypadku tego projektu skutkowało przeniesieniem do Polski prac nad efektami specjalnymi w renomowanym studiu postprodukcyjnym, Platige Image, którego jednym z szefów jest Tomasz Bagiński, autor słynnej, nominowanej do Oscara „Katedry”.

Wniosek o dofinansowanie filmu „Antychryst” spełniał wymogi formalne i został dopuszczony do oceny pięciu (mianowanych na początku roku 2008 przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego) ekspertów, którzy zostali wylosowani podczas jawnego losowania w obecności Członka Rady PISF. Projekt otrzymał najwyższą ocenę w całej sesji, uzyskując 69,5 punktów. Decyzją Dyrektora PISF otrzymał dnia 17 grudnia 2008 r. dofinansowanie w kwocie wnioskowanej.

Filmu Von Triera nie można określić jako filmu pornograficznego. Przypominam, że „pornografię” definiuje się poprzez jej funkcjonalność – film pornograficzny to taki, który pobudza seksualnie swego odbiorcę. Już chociażby z powodów definicyjnych „Antychryst” nie może zostać zakwalifikowany jako pornografia. „Antychryst” nie jest filmem pornograficznym ani satanistycznym, ale jest to psychologiczny thriller, o ostrym spojrzeniu na cielesność ludzkiej egzystencji w przyrodzie. Sam tytuł filmu – „Antychryst” – nie wiąże się w żaden sposób z tematami infernalnymi, tj. nie dotyczy szatana ani diabłów, nie dotyka też kwestii religii, kościoła, itp. Antychrystem w obrazie von Triera może być bezwzględna i okrutna przyroda, może być i sam człowiek, którego Bóg stworzył dobrym i złym jednocześnie: gotowym zarówno pomagać i kochać, jak krzywdzić i nienawidzić.

Przyznane dofinansowanie, w formie dotacji, dla tego filmu nie łamie zatem żadnych zasad określonych w Statucie PISF. Wręcz przeciwnie – Statut bardzo wyraźnie określa w §2 pkt 3, że zadaniem Instytutu jest „wspieranie działań mających na celu tworzenie warunków powszechnego dostępu do dorobku polskiej, europejskiej i światowej sztuki filmowej”. Film został zakwalifikowany do konkursu głównego Festiwalu w Cannes i otrzymał nagrodę aktorską dla Charlotte Gainsbourg za jej doskonałą kreację. Warto przy tej okazji pamiętać o towarzyszącym jej Willemie Dafoe, jednym z bardziej charakterystycznych aktorów kina hollywoodzkiego i niezależnych produkcji amerykańskich. Reżyser filmu, Lars von Trier jest z kolei marką samą w sobie – zarówno jako twórca Manifestu „Dogma”, ostatniej spójnej sformalizowanej wizji kina, jak i jako autor swoich produkcji: scenarzysta, reżyser, a ostatnio także producent sprawujący artystyczną opiekę nad założoną przez siebie Zentropą (studio produkcyjne). Polskim oddziałem tej firmy kieruje jedna z najlepszych reżyserek młodego pokolenia w naszym kraju – Małgorzata Szumowska. Ponadto należy dodać, że producenci wydali w Polsce na produkcję tego filmu kwotę ponad 1.116 tys. zł, co stanowi ponad 110 proc. dotacji PISF.

Ekspertci w kartach ocen wymienili wiele argumentów na swoje poparcie projektu, m.in.

- jest to koprodukcja narodowa, w które uczestniczą producenci z Danii, Szwecji, Niemiec, Francji i Włoch. Uczestnictwo polskiego producenta w szerokiej, europejskiej koprodukcji może mieć wielce pozytywne artystyczne i ekonomiczne skutki dla polskiego sektora produkcyjnego w przyszłości;
- dorobek reżysera i jego pozycja, związki z festiwalem w Cannes gwarantują promocję polskiego udziału w tym przedsięwzięciu;
- filmem są zainteresowani dystrybutorzy, w tym w Polsce Gutek Film;
- zaplanowane w Polsce prace w zakresie efektów specjalnych mają bardzo duże znaczenie dla walorów artystycznych filmu;
- zaangażowanie proponowanych polskich firm i polskich autorów w realizacji projektu (np. Platige Image) gwarantuje wysoki poziom artystyczny, zapewnia także tym podmiotom udział w europejskim rynku postprodukcji w przyszłości.

Argumenty ekspertów okazały się prawdziwe. Powstał obraz wysmakowany artystycznie, mistyczna opowieść o lękach człowieka w obliczu dręczących go wyrzutów sumienia. W filmie te lęki nabierają wymiaru „rzeczywistego” i ożywają na ekranie.

Film ma dwie warstwy – fabularną i symboliczną. Fabuła filmu opowiada o światowej sławy psychiatrze i jego młodej żonie antropolog. Po tragicznej śmierci ich

małego synka, w wyniku zaniedbania rodziców, żona popada w obłęd, z którego mąż – psychiatra próbuje ją wydobyć. Ukojenie ma przynieść wyjazd do domu na odludziu, gdzie uprzednio pracowała nad rozprawą na temat prześladowania kobiet na przestrzeni kilku wieków. Lecz depresja i obłęd kobiety pogłębiają się, a na jaw wychodzi jej skrywana dotąd mroczna, opętana chorobą psychiczną natura. Tragiczny finał jest nieunikniony.

W warstwie symbolicznej „Antychryst” traktuje o Naturze i Kulturze, które – choć zależne od siebie i zafascynowane sobą – pozostają w ciągłym antagonizmie i wiecznie będą się zwalczać. Jak mówił Zygmunt Freud, kultura to źródło cierpień, wynikających z ograniczeń narzuconych naturze. Lars von Trier udowadnia swoim filmem, że w walce z Naturą (kobietą i przyrodą), Kultura (mężczyzna i jego nauka) ma nikłe szanse na wygraną.

Biorąc pod uwagę trudny, wymagający temat utworu von Triera i niełatwą formę w jakiej został przedstawiony, przychody z eksploatacji wydają się zadowalające: w ciągu kilku tygodni film zebrał ponad 100 tys. widzów we Francji, a w Polsce osiągnął podobny wynik (ponad 94 tys. widzów (dane z www.boxoffice.pl), co dobrze świadczy o renomie nazwiska reżysera i pragnieniu artystycznego kina prezentowanemu przez widzów w naszym kraju.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt uhonorowania filmu przez jury konkursu głównego, zakończonego 7 lipca br., Międzynarodowego Festiwalu Filmów Fantastycznych w Neuchatel w Szwajcarii.

Reasumując, film Larsa von Triera nie jest filmem pornograficznym ani antychrześcijańskim, bo w ogóle chrześcijaństwa nie dotyczy.

„Sponsoring” reż. Małgorzata Szumowska

Wniosek o dofinansowanie produkcji filmu fabularnego pt. SPONSORING, w reż. Małgorzaty Szumowskiej, został złożony do PISF przez firmę Zentropa International Poland Sp. z o.o. Budżet filmu wynosi 15.110.229 zł, Producenci wnioskowali o kwotę 4.198.920 zł. Decyzją Dyrektora PISF przyznano promesę dofinansowania w wys. 4.000.000 zł. Film jest koprodukcją Francji, Polski i Niemiec.

Eksperti (Anna Jadowska, Piotr Mularuk, Michał Chaciński, Jacek Gąsiorowski, Ernest Bryll, Jerzy Majewski) przyznali 72 pkt. W swoich ocenach odkreślają aktualność tematu, który jest wytworem naszych czasów; uważają, że zjawisko prostytutki wśród młodzieży akademickiej, która ma stanowić elitę społeczeństwa to temat społecznie ważny, bulwersujący i mający charakter międzynarodowy. Ich zdaniem, ma szansę powstać film na poziomie europejskim.

Projekt jest interesujący ze względu na produkcyjne założenia, gdzie na film polskiej reżyserki większość środków (65%) pochodzących będzie ze źródeł zagranicznych, co w warunkach polskiej kinematografii jest zarówno ciągle niespotykane, jak i wysoce pożądane. Taka sytuacja jest dowodem na mocną pozycję i uznanie młodej polskiej reżyserki na rynku europejskim, a biorąc pod uwagę wysoki poziom scenariusza, wsparcie PISF wydaje się oczywiste.

„Włatcy móch. Ćmoki, czopki i mondzioly” reż. Bartek Kędzierski

Projekt pochodzi z sesji 30 czerwca 2008 roku (dofinansowany przez PISF kwotą 1 miliona złotych). Producentem filmu była SPI International Polska. Pozytywnie oceniony przez Ekspertów PISF (67,75 punktów przy minimum punktowym 65 pkt.).

W swoich uzasadnieniach ocen eksperci podkreślali fakt, że powinien w Polsce powstać pełnometrażowy film animowany dla dorosłych, nawiązujący do konwencji niegrzecznej kreskówki (takich jak "South Park" czy "The Simpsons") bardzo popularnej na Zachodzie. Pomysł na film wywodzący się ze znanego serialu (który odniósł sukces zarówno w TV4 jak i później w sprzedaży edycji DVD) doskonale trafił w swój moment i odniósł sukces finansowy i frekwencyjny. Projekt był dobrze przygotowany, zrealizowany w oryginalnym stylu plastycznym, w związku z czym obiecywał spełnienie oczekiwań odbiorców (starszych niż widownia dziecięca), gustujących w konwencji absurdu mającego jednocześnie odniesienia do rzeczywistości.

Główną ideą filmu jest karykatura tego, co uważane jest za normę oraz ustalony porządek. Podporządkowane tej idei środki artystyczne wprowadzone są z pełnym rygiorem gatunkowym. A więc satyra i groteskowe potraktowanie wątków społeczno-obyczajowych, absurdałny humor. Film miał premierą kinową 13 lutego 2009 r.; wynik frekwencyjny (na dzień 29.06.09) 370.651 widzów.

„Kobieta, która śniła o mężczyźnie”, reż. Per Fly

Projekt filmu fabularnego pt. KOBIEȚA, KTÓRA ŚNIAŁA O MEŹCZYŹNIE, w reż. Pera Fly, został złożony do PISF przez firmę Zentropa International Poland Sp. z o.o. Budżet filmu wynosi 11 mln zł, Producenci wnioskowali o kwotę 932.338 zł. Decyzją Dyrektora PISF przyznano promesę dofinansowania w wys. 800 tys. zł. Film jest koprodukcją Danii, Norwegii, Szwecji i Polski.

Ekspertci (Konrad Zarębski, Witold Bereś, Magdalena Łazarkiewicz, Andrzej Bukowiecki) rekomendowali projekt do dofinansowania; otrzymał on 71 pkt (przy progu punktacyjnym 66 pkt). Ekspertci podkreślają, że przystąpienie do produkcji tego filmu to prestiż dla polskiej kinematografii ze względu zarówno na doświadczenie reżysera, jak i markę producenta wiodącego. Ekspertci mówią także o wielowymiarowości filmu, na którą składają się: narracyjna zagadka, głębia psychologiczna i poetyka snu. Ważnym elementem tekstu jest kwestia ukazania Warszawy jak dziwnego i tajemniczego miejsca, co daje możliwość odkrywczego spojrzenia na miasto. Warto podkreślić, że odtwórcą głównej roli męskiej w tym filmie jest jeden z najbardziej utalentowanych aktorów młodego pokolenia Marcin Dorociński.

Jednym z bohaterów filmu jest Warszawa, a konkretnie Hotel Europejski, gdzie rozgrywa się znaczna część akcji. Godny podkreślenia jest fakt, że bohaterowie filmu mówią także o historii Warszawy i tragicznych wydarzeniach związanych z powstaniem warszawskim.

Szanowny Panie Marszałku,

Zarzucanie utworom artystycznym pornografii, nihilizmu narodowego, lub obrażania uczuć religijnych pojawiało się w naszych dziejach nieraz, ale zawsze

sztuka wychodziła z tego zwycięsko. Z wielu przykładów wymienimy chociażby ewidentnie bluźniercze strofy Mickiewiczowskiej Wielkiej Improwizacji, gdzie Konrad nazywa Boga „carem” lub Słowackiego wadzącego się z papieżem („Polsko, twa zguba w Rzymie”). Pornografię zarzucano wielu twórcom Młodej Polski, krytykowano erotyzm bijący z płócien Jacka Malczewskiego. Jakimże skandalem był „Szał” Podkowińskiego, gdzie naga kobieta wczepia się w czarnego konia, a zarówno ona jak i zwierzę niedwuznacznie przeżywają orgazm. Dzieła te trwają, a o krytykach nikt dziś nie pamięta.

Nie oznacza to oczywiście, że każdy utwór dziś szokujący jakąś część publiczności, jest dziełem wybitnym i przetrwa dla potomności. Jest bowiem prawdą, że wielu twórców świadomie dąży do wywołania skandalu i zdobycia darmowej reklamy. Nie warto więc im w tym pomagać.

Inną kwestią jest oczywiście stosunek do dzieł o znaczących wartościach artystycznych. Czym innym jest też szczególna sytuacja, jaką jest dotowanie ze środków publicznych projektów filmów, na podstawie złożonego scenariusza i dorobku przyszłego reżysera. W przypadku projektów obiecujących pod tymi dwoma względami i wysoko ocenionych przez ekspertów Instytutu wszelkie wątpliwości należy chyba rozstrzygać na korzyść twórców. Należy wierzyć, że to, co może wydawać się atakiem na uznane wartości, takim atakiem nie jest, ale być może jest motywowane dążeniem do prawdy, która może nas wyzwolić.

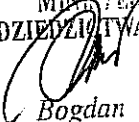
Podobnie jeśli chodzi o treści tzw. „pornograficzne”. Prawdziwej pornografii jest tyle w Internecie i w późnych godzinach wieczornych w telewizjach komercyjnych, na okrągło zaś w zagranicznych telewizjach satelitarnych, że amatorzy tego gatunku nie muszą się fatygować na film artystyczny, w którym erotyka, nawet ostra, jest motywowana względami artystycznymi i służy do obnażenia nie tylko ciała, ale i wnętrza ludzkiego.

Senatorowie – kierujący się bez wątpienia uczciwymi intencjami wynikającymi z odpowiedzialności sprawowanych funkcji – nie widzieli prawdopodobnie filmów, które krytykują (tym bardziej, że 2 z nich jeszcze nie powstały); z pewnością też ich wiedza dotycząca projektów filmowych składanych do PO *Rozwój Projektu* czy priorytetu *Stypendium Scenariuszowe*, oparta jest jedynie na jednozdaniowych opisach ze strony internetowej PISF.

Sądzę, że wszyscy jesteśmy zdania, iż cenzury mieliśmy dość w czasach poprzedniego ustroju i nie powinniśmy dążyć do jej reaktywowania, nawet jeżeli motywują nas szlachetne pobudki.

Z poważaniem,

MINISTER KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO


Bogdan Zdrojewski